

# G A Z E T A

Wielkiego



Xięstwa

## P O Z N A Ń S K I E G O .

Nakładem Drukarni Nadwornej *W. Dekera i Spółki*. — Redaktor: *A. Wannawski*.

**№ 241.** — W Piątek dnia 14. Października 1836.

### Wiadomości krajowe.

Z Berlina, dn. 12. Październ.

N. Pan raczył Rzeczywistemu Tajnemu Radzcy Rother dać order Orła czerwonego 1. kl. z liściem dębowém.

J. K. M. Xiężna Ludwika, wdowa po Xięciu Antonim Radziwiłłowie, przybyła tu z zamku Ruhberg z Szląska.

Przybyli tu: JJ. OO. Xięstwo Bogusławostwo Radziwiłłowie i Xiążę Czartoryski z małżonką, z zamku Ruhberg z Szląska.

Z Gdańska, dnia 4. Października.

Dnia 1. b. m. złożono w grobie dawniejszego klasztoru oliwskiego zwłoki Xięcia Biskupa warmińskiego i Opatę oliwskiego, Jozefa, Xięcia Hohenzollern. Dniem pierw. dozwolony był przystęp publiczności do ciała ustawionego na wspaniałym Katafalku. W tym dniu płacono furmanom gdańskim w trójnasób za przewiezienie do Oliwy, a nareszcie już i żadnego za bramą stojącego powozu dostać nie było można. Według woli ostatecznej w Bogu spoczywającego Xięcia, pogrzeb odbył się z jak największą skromnością. Natłok w kościele tak był wielki, że nawet nieprzyjemnego przeszkadzania w czasie nabożeństwa uni-

knąć nie było można. Roczny dochód, wynoszący 24,000 talarów, miał być całkowicie użyty — jak znalezione dowody okazują — na szkoły i przyniesienie ulgi cierpiącej ludzkości. Ii tylko u jednego tutejszego sukienika wynosił roczny rachunek tego Xięcia za sukno ordynaryjne 1,500 talarów i więcej. Wiadomą jest rzeczą, że ten ślachtetny Xiążę przejeżdżając koło grobu zmarłego przyjaciela lub wiernego sługi od łez się wstrzymać nie mógł.

Z Magdeburga, dnia 5. Października.

W nocy z dnia 29. z. m. wybuchnął około północy ogień w domu narożnym o 3 piętrach na ulicy zwaney Grüne Armenstrasse, i drewniane wschody spłonęły, nim się mieszkańcy przebudzili. Cała rodzina wyskoczyła w rozpaczy oknem z trzeciego piętra na ulicę; rodzice powyrzucali dzieci oknami a potem sami wyskoczyli; toż samo uczyniły i inne osoby. W ten okropny sposób 21 ludzi utraciło życie, gdy część na miejscu się zabiła, a część jeszcze téjże samy nocy umarła. Pomiedzy zanieśionymi do szpitala pięć tylko osób ocalić się spodziewają. Dwie ciężarne kobiety operowano, aby przynajmniej dzieci ocalić, ale matki i dzieci pomarły. Kto był świadkiem tego nieszczęścia, powiada Gazeta magdeburaska, które się przed kilku dniami w naszym zdarzyło miście, kto słyszał wyrzekanie mężczyzn, kobiet i jęki dzieci, wołających nada-

remno o pomoc, gdy płomienie stały na przeszkodzie, wyjąwszy, rzucenie się z wysokości na ulicę; kto widział zdruzgotane ciała tych, którzy się na to okropne skoczenie odważyli, i szczęśliwszych jeszcze od tych, których straszliwa męki śmierć dopiero później zakończyła; kto był świadkiem wyrzekań, których opis słabem tylko jest oddaniem rzeczywistości, ten także nie mógł w sobie ułaić myśli; że w budowaniu naszych domów wielka panuje niedoskonałość, gdy przy zbiegu nieprzyjemnych okoliczności życie mieszkańców tychże na największe narażone bywa niebezpieczeństwo. Tą wielką niedoskonałością w naszych mieszkaniach są drewniane wschody i jeden tylko jest środek pewny do zabezpieczenia życia mieszkańców w czasie powstałego w mieszkaniu jakiego pożaru, choćby gwałtowność jego największa była, a tym jest dawanie bezpiecznych od ognia wschodów. — Tu zebrano już znaczne zapomożki dla osób pozbawionych przez to okropne nieszczęście swych karmicieli. Spodziewać się należy, że te nieszczęśliwe ofiary i po za obrębem Magdeburga czynnego wsparcia doznają.

## Wiadomości zagraniczne.

### Królestwo Polskie.

Z Warszawy, dnia 9. Października.

Postanowieniem z dnia 29. Sierpnia (10go Września) r. b. J. C. K. Mość najlaskawiej nadać raczył: 1) Dowódcy 2go korpusu piechoty, Generałowi kawalerowi Baronowi Krejcz, dobra Koło z przyległościami, w Obwodzie Konińskim, Wództwie Kaliskim położone, czyniące rocznego dochodu złp. 30,000 2) Naczelnikowi 2gięj dywizji lekkiej kawalerii, Generałowi-Lejtnantowi Siwers I., dobra Oniszki z przyległościami, w Obw. Kalwaryjskim położone, czyniące rocznego dochodu złt. pol. 20,000 3) Naczelnikowi 6tej dywizji piechoty, Generałowi-Lejtnantowi Sztegman I., dobra Kalwarya z przyległościami, w Obw. Kalwaryjskim położone, czyniące intraty rocznej złp. 20,000 4) Naczelnikowi 2gięj dywizji artylleryi, Generałowi Majorowi Federenko, dobra Kłodawa z przyległościami, w Obwodzie Łęczyckim położone, czyniące dochodu rocznego złp. 10,000. 5) Dowódcy 2gięj brygady 4tej dywizji piechoty, Generałowi-Majorowi Puszczyn I., dobra Siedlce, z przyległościami, w Obw. Siedleckim położone, czyniące rocznego dochodu złp. 10,000. 6) Dowódcy 1wszej brygady 6tej dywizji piechoty, Generałowi-Majorowi Krukow, dobra Krzywierzba z przyległościami, w Obw. Rządzyń-

skim położone, czyniące rocznej intraty złp. 10,000. 7) Dowódcy 2gięj brygady 6tej dywizji, Generałowi-Majorowi Simiszyn, dobra Kijowiec, z przyległościami, w Obw. Bialskim położone, czyniące rocznej intraty złp. 10,000. 8) Ober-Kwatermistrzowi 2go korpusu piechoty, Pułkownikowi Generalnego sztabu Noskow I., dobra Brodnia z przyległościami, w Obwodach Kaliskim i Konińskim położone, czyniące intraty złp. 5000. 9) Dowódcy 5tej brygady artylleryi, Pułkownikowi Pleszczejew, dobra Grzybki i Glinno z przyległościami, w Województwie Kaliskim położone, czyniące rocznej intraty złp. 5000. 10) Dowódcy pułku Oloneckiego piechoty, Pułkownikowi Dik, dobra Hołowczyca i Mierzwica z przyległościami, w Obwodzie Bialskim położone, czyniące rocznego dochodu złp. 5000. 11) Dowódcy pułku Archangielskiego piechoty, Pułkownikowi Xięciu Kudaszeł, dobra Litwinki, Bonin i Walin, w Obwodzie Bialskim położone, czyniące rocznego dochodu zł. pol. 5000. 12) Dowódcy pułku Kostromskiego strzelców, Pułkownikowi Wyszkowskiemu, dobra Kurów i Kłotno, w Obwodzie Kujawskim położone, czyniące rocznego dochodu zł. 5000. 13) Dowódcy pułku Niżgorodzkiego piechoty, Pułkownikowi Mejnander, dobra Grodzitwo i Rakutowo, w Obwodzie Kujawskim położone, czyniące rocznej intraty zł. 5000. 14) Dowódcy Sumbirskiego pułku strzelców, Pułkownikowi von Kaufmann, dobra Dziardonice, Grabków, Czerniewiczki, Rembowo, Xięża Kempka, Warzęchówka i Łopatki, w Obwodzie Kujawskim położone, czyniące intraty rocznej złp. 5000. 15) Dowódcy pułku Smoleńskiego ułanów, Pułkownikowi Zwierew I., dobra Rembków, w Obw. Łukowskim położone, czyniące rocznie złp. 5000. 16) Dowódcy pułku Łubińskiego huzarów, Pułkownikowi Antońow I., dobra Unin i Goździk, w Obw. Łukowskim położone, czyniące rocznej intraty złp. 5000.

### Francya.

Z Paryża, dnia 1. Październ.

Dnia 29. z. m. zwiedzał Król po obrotach wojskowych w Compiègne trzech ranionych dnia poprzedzającego artyllerzystów. Następnie zwiedzał obozy, gdzie różne poczyniono przygotowania na przyjęcie jego. 33 regiment liniowy przyozdobił swój obóz samemi małemi budowlami, które się napisami odznaczały. Studnia jedna miała na sobie napis na cześć Xięcia Orleańskiego; drugi napis poświęcony był dniom lipcowym. Gatunek jaskini (zapewne piwnica) miał nad sobą następujący napis, ułożony przez starego, wale-

cznego wojownika, a zarazem zapewne i czciela Bachusa:

*A Louis Philippe!*

*Ton nom s'effacera du Temple de Memoire*

*Lorsque le vieux soldat n'aimera plus à boire.*

Szesnasty regiment liniowy pozakładał różne fortyfikacje i grotty; a między innymi wystawiono także model kolumny i świątyni bogini zwycięstwa. Między wystawami uskuteczniłomi przez 10 regiment odznaczały się zmniejszone kopie mostu pod Arcole, panteonu i grobu Abelarda i Heloizy. 8 regiment wystawił grób Mahometa, pomnik Marszałkowi Mortierowi, fontannę wytryskającą, piramidę egipską i pawilon chiński. Króla bawiło niezmiernie oglądanie wszystkich tych szczegółów. Za przybyciem Króla bo obozu Xięcia Nemurskiego, kazał tenże nagle w bębny uderzyć i w ciągu dwóch minut całe wojsko stanęło w szyku bojowym. — Nadzwyczajnie piękna pogoda sprzyjała tym zabawom.

Monitor ogłosił umowę zawartą dnia 19. Czerwca między Francją i Wielkiem Xięciem Mecklenburg-Schwerin, tyczącą się handlu i żeglugi.

Nowy Minister wojny Generał Bernard, wydał d. 30. z. m. następujący okólnik do Generalów dowodzących. „Król Jmć raczył mi powierzyć ministerstwo wojny; widzę się więc powołanym za następcę sławnych Marszałków, którzy od czasu politycznego odrodzenia naszego doskonale kierowali tą częścią administracji. Czuję mocno, ile potrzebuję współdziałania moich towarzyszy broni w pełnieniu poruczonego mi ważnego urzędu. Atoli zawód mój będzie mniej trudnym, gdy każdy członek wielkiego związku wojskowego codziennie podwoi gorliwość swoją, aby zadosyć uczynił świętym obowiązkom, jakie nakazuje mu przywiązanie do kraju swego i poświęcenie się dla Króla. Żołnierz rządu cesarskiego, uszczęśliwiony odznaczeniem od Wielkiego Wodza, mógłbym jeszcze chlubić się znakomitą łaską, która postawiła mnie blisko osoby Króla, tego Monarchy, któremu Francya swiętą przyszłość swoją powierzyła. Lecz pierwszym mojem prawem do zaufania Króla Jmci jest bez wątpienia gorliwość, jaką jestem przejęty dla dobra walecznej i pięknej armii naszej, która ciągle wystawia przykład wszelkich cnót wojskowych. Chętnie zajmować się będę tem wszystkiem, co do jej dobra przyłoży się może. Takim tchnąc duchem, przyjąłem ciężar odpowiedzialności, jaką wybór Króla na mnie wkłada; takiż duch wskaże również WćPanom naturę współdziałania, jakiego się spodziewam, i razem zapewni mi pomoc, jaką znajdę u WćPanów dla utrzymania karności,

bez której żadne wojsko istnieć nie może, i dla prędkiego i dzielnego przytłumienia nieporządku, gdyby się chciał wcisnąć.“

Journal des Débats umieścił artykuł przekonywający, iż stan skarbowy Francyi nie może wzbudzać obawy osłabienia kredytu publicznego.

Journal de Paris ogłosił, iż nie jest już półurzędowem pismem ministeryalnem.

Z dnia 3. Października.

Rząd odebrał następującą telegraficzną depeszę z Bajonny z dnia 1. Października: „Gomez cofnął się do Sierra Alcares między Murcją i La Manchą. Dowodzona przez Sanza wyprawa, dawniej do Kastylii przeznaczona, wkroczyła do Asturyi. Villareal aby poruszenie to popierać zwrócił się ku dolinie Mena. Dwa bataliony zaambarkowano dnia 28. z San Sebastyanu do Gijon w zamiarze sprzeciwiania się tej inwazyi.“

Na mocy podpisanego dnia 26. Września przez Pułkownika Josse rozkazu dziennego oznajmiono korpusowi posiłkowemu w Pau, iż jest zwinięty.

W giełdzie dzisiejszej miano wiadomości z Madrytu z dnia 26., a z Lizbony z dnia 25. Września. Obie stolice były spokojne, obawiano się wszelako co chwila wybuchu nowych zaburzeń. Kursa papierów skarbowych niższe były, aniżeli w sobotę. Dopis o godzinie 4 $\frac{3}{4}$ . Nowsze z Hiszpanii nadeszłe wiadomości głoszą, iż tam powszechnie zmianę gabinetu wyglądano. Zachodziła sprzeczność zdań między Mendizabalem a jego kolegami Galatravą i de la Quadra. Zapewne cofną się ci dwaj a Mendizabal osadzi ich miejsca osobami bezwarunkowo mu ulegającymi.

Z dnia 4. Października.

Stósownie do najnowszych doniesień nadeszłych tu z Szwajcaryi, miasto Sejmu po odebraniu noty rządu francuzkiego (\*) postanowiło między innymi zalecić sprawującemu interesa Szwajcaryi w Paryżu, aby wszelkie związki z rządem francuzkim zerwał i Ministeryum w nocie o tém zawiadomił.

Z Tulonu piszą z dnia 28. Września: „Od dnia wczorajszego telegraf w ustawicznym ruchu. Słychać że admirał Hugon odebrał rozkaz aby był w pogotowiu wyjścia pod żagle na pierwsze skinienie. Wszystkie okręty eskadry jego zaopatrzone w żywność na 6 miesięcy.“

W Mémorial bordelais czytamy: Po odebranej wiadomości o klęsce Gomeza pod Villarobleto wyruszył Generał Villareal spiesznie z dywizyą Karolistowską do doliny Mena, przekroczył więc linią rzeki Ebro; de-

(\*) Redakcyja Gazety Poznańskiej notę tę w jutrzejszym poda numerze.

monstracją takową wprawił w ruch całą linią od Nawarry aż do Alawy. Czekamy skutków tego śmiałego przedsięwzięcia.

Wiadomości z Bajonny głoszą o zwycięstwie, które General Rodil osobiście nad Karolistami odnieść miał.

Journal du Commerce odebrał, jak powiada, wiadomość z Madrytu z dnia 26go, stósownie do których wzbranianie się Ministrów pod względem otworzenia klubów, nadzwyczajne sprawiło oburzenie; upowszechniła się obawa, żeby dekret ten gabinetu nie stał się powodem do obalenia obecnego rządu.

Wiadomość o przejściu Generała Villareal przez Ebro przyczyniła się do zniżenia kursu papierów hiszpańskich; podobnie i francuskie fondy w skutek zaszłych z Szwajcaryą niesnasek znacznie w kursie spadły.

Z dnia 5 Października.

Temps i Dziennik sporów obejmują obszernie rozumowanie o nocie gabinetu francuskiego do Związku szwajcarskiego.

Piszą z Bajonny z dnia 2. Października: „General Rodil wszedł w 4000 piechoty i 300 jazdy do prowincji Walencji. Pod wsią Liria spotkał uchodzący z pod Villarobledo korpus Kabrery i poraził go powtórnie. Karolisci stracili mnóstwo jeńców; między temi mają się znajdować bracia Generalów Quileza i Gomeza. To ostatnie podanie wymaga wszelako potwierdzenia, ale wiadomość o potyczce i posuwaniu się Generała Rodila zewsząd potwierdzają. Zdaje się, że Rodil armii północnej znaczny korpus w pomoc doprowadza, i przez pomyślnę utarczkę wprzód, ukazaniu się swemu większej chce nadać energii.“

A n g l i a.

Z Londynu, dnia 1. Października.

Posłowie portugalski i grecki, Baron Moncorvo i Pan Trikupi, mieli wczoraj naradę z Lordem Palmerston w wydziale spraw zagranicznych.

Nuri Efendi, Posel turecki, wyjechał do Paryża. Sulat Efendi piastuje tymczasowo urząd sprawującego interesa.

Gazety angielskie bardzo wątpliwie wyrażają się o zamiarach Rządu francuskiego względem utrzymania traktatu poczwórnego przymierza, i mniemają, że gabinet angielski zapytywał Rządu francuskiego w tej mierze. Twierdzą, iż odpowiedź rządu tegoż była taka, że ów związek z Królową Rejentką Hiszpańską dotąd jeszcze uważa za istniejący; lecz chce oczekiwać, jaki obrot wezmą rzeczy w Hiszpanii, nim pośle tam więcej wojska, które przez Rząd rewolucyjny, obalający powagę Królowej Rejentki, sprzymierzonej z Francją, mogłoby być użytym do innych

celów. Tym czasem organizacya posiłków dla legii francusko-hiszpańskiej ma trwać ciągle na granicy pirenejskiej, chociaż takowe nie będą posłane do Hiszpanii.

Krol Jmć udał się onegdaj w towarzystwie Xiężny Gloucester z Windsor do Brighton, gdzie zabudowania zamkowe tak powiększono, iż dostojni goście, przybywający do Królestwa Jchmość, będą mogli mieszkać, i nie mieścić się w domach zajezdnych. Słychać, iż cała rodzina królewska, oprócz Xiężny Kent i Xiężniczki Wiktorji, przepędzi zimę w Brighton.

Lord Brougham zupełnie wyzdrowiał, i podczas obrad Parlamentu ma znowu zasiadać w Izbie wyższej.

Onegdaj była w Southam uczta, na którą zebrał się konserwatyści, a to z powodu wybrania Pana Shirley członkiem Parlamentu. Miał on 19 kresek więcej, niż liberalny przeciwnik jego Pan Skipwith. Podczas wyboru w roku 1832., ostatni miał 268 kresek więcej, niż Pan Shirley.

General Alava ma przybyć z Tours do tujszej stolicy, i osieść w Anglii.

H i s z p a n i a.

Z Madrytu, d. 21. Września.

(Gaz. Powsz.) — Zdaje się, że tu z stolicą apostolską formalne nastąpi poróżnienie. Na posiedzeniu akademii duchowej bronił Dr. Acedillo onegdaj publicznie następującego zdania: „Zważywszy na długie osierocenie biskupstw i na postępowanie Papieża przeciw Izabelli II., wypada przywrócić starodawne ustawy pod względem potwierdzenia biskupów.“ Zapytano, czy biskupi hiszpańscy zezwolili na konsekrację nowych, i odpowiedziano, że gdyby oni jej podjąć się nie chcieli, pomocy zagranicznych biskupów wezwać należy. Spowodowało to obecnych do zaciętych rozpraw a jeden ze zgromadzonych odezwał się do Dr. Acedillo, czyby wojnę z sumieniem rozpocząć chciał? Na co tenż odpowiedział, że głupi tylko w témby upatrywali naruszenie sumienia. Wynika z tych i tym podobnych rysów, jaki duch duchowieństwo hiszpańskie przejmować zaczyna. Pan de Villalba ofiarował gotowość swojej brojenia roszczeń Hiszpanii przeciw stolicy św. w samym Rzymie. W podobnym duchu oświadcza P. Aguilar, iż skoro tylko obejmie swój urząd poselski w Londynie, obali Izbę Wyższą w Anglii a konstytucją hiszpańską aż do samego Petersburga rozprzestrzeni. Tutaj do Madrytu przybyło wielu Włochów, chcących korzystać z rewolucji hiszpańskiej dla swojej ojczyzny; zdaje się jednak że władza baczy na nich, lękając się zabiegów republikańskich.

Gazeta Dworska ogłosiła następujące postanowienie Królowej Rejentki, wydane dnia 18. b. m. do Prezesa Rady: „Ze względu na ważne korzyści, wynikające z stosownego użycia wojska, przeciw powstańcom wystawionego, w celu oraz usunięcia wszelkich zawał, będących na przeszkodzie tym zamiarom, postanowiłam w imieniu dostojnej córki mojej Izabelli II., co następuje: Minister Wojsny, Margrabia Rodil, uda się niezwłocznie do armii środkowej, którą urządzi stosownie do potrzeb kraju, i ułoży plan kampanii; dowodzącemu zaś Generalowi przepisze wszelkie środki, jakie uzna za potrzebne dla przedkierowania wojny, niszczącej prowincye Aragonii i Walencyi. Potem uda się Minister Wojsny do armii północnej, aby tam uskutecznił też same obowiązki, co się tyczy Nawarry i prowincyj Baskijskich. W tym celu nadać mu całą władzę, jaka poprzednikom jego była udzielona, przydając oraz takie jeszcze pełnomocnictwo, jakie do wykonania powierzonych mu zleceń i do przedsięwzięcia środków dla dobra kraju niezbędnych, okaże się potrzebnem.“

Taż Gazeta umieściła następujący okólnik Ministra sprawiedliwości do władz, zostających pod jego zarządem: „Gdy wybory członków Stanów (*Cortes*) są blizkie, przeto Królowa kazała uwiadomić was o zamiarach Rządu względem postępowania, jakie zachowywać macie podczas wyborów, które mają być za równo przystępne dla wszystkich zdań, jeżeli te w granicach prawa trzymać się będą. Królowa Jejmość uważała z nieukontentowaniem, iż przed niejakim czasem osoby magistratu i sędziowie, zapominając o godności swego urzędu, mieli udział w zabiegach wyborczych, stając się narzędziami stronnictwa. Podobne postępowanie nie powinno mieć miejsca. Królowa pragnie więc, abyście nie pozwalali już urzędnikom Sądu królewskiego i sędziom pierwszej klasy wywierać choćby najmniejszego wpływu na wybory.“ — (podpisano) Jose Landero.

Z dnia 23. Września.

Dodatek do wczorajszej Gaceta zamyka urzędowe doniesienia Generala Alaix o porażce Gomeza. Wyjmujemy z nich, co następuje: „Dnia 19. Września wyruszyłem, ponieważ General Gomez dwa oznaczył miejsca, gdzie chciał być na noclegu, przed świtem jeszcze, abym na przypadek udania się jego do San Ciermont, wieczorem bitwę z nim stoczył albo nań oczekiwał, nimby Villarobledo opuścić mógł. Dnia 20. prawie przez całą noc maszerowałem a zrana ujrzałem się na wystrzał odległym od miasteczka

Villarobledo, gdzie Gomez, Serrador, Quilez i inni przywódcy z wojskiem, liczącem 11 batalionów i 10 szwadronów się byli zgromadzili. Poczynilem natychmiast przygotowania, aby miasteczko to opanować, co zresztą nie było z trudnościami połączone, kiedy powstańcy z przeciwnej strony z miasta już wychodzili i ufnie w 300 jazdy swojej szeregów do boju ustawiali, podczas gdy wojsko moje na nich uderzało. Jazdę Karolistowską, okazującą chęć zaczepienia gueryllsów moich, odparł po dwukroć waleczny Don Diego de Leon, Pułkownik huzarów Królowy. Następnie oficer wspomniany sam zaczął jazdę nieprzyjaciół, zgromadził około siebie inne przez gueryllsów zasłaniane szwadrony, korzystał z pomyślniej chwili, w której nieprzyjaciele już się ludzili nadzieją zwycięstwa, sprawił nieład w szykach jazdy karolistowskiej, poraził ją, która uchodząc razem i piechotę do ucieczki zagnali, i odebrał tak w obliczu kolumny piechoty mojej, za nim postępującej, nieprzyjacielowi 1275 jeńców, a między temi 55 oficerów, w liczbie których 22 było ranionych. Amunicya i wielka część bagażów nieprzyjacielskich wpadła w ręce nasze; złupiliśmy też 14 młotów i drukarnią. Przeszło 2000 sztuk broni zostawił nieprzyjaciel uchodząc na pobojowisku. Zwycięstwo to, kosztujące nas 61 ludzi w zabitych i rannych, jest nader ważnem, ponieważ szefowie Karolistów już sądzili, że są panami tych okolic i w zarozumiałości swojej ani się spodziewali, żebyśmy na nich uderzyć mieli. Tak więc 150 huzarów i 60 ludzi od 5go pułku piechoty 800 jazdy nieprzyjacielskiej pokonali. Zwycięstwo przypisać należy mianowicie Pułkownikowi Leon. Winszując ojczyźnie mojej, że się takim szczyt oficerem, który posunięty na wyższe stopnie krajowi stałby się bardzo pożytecznym: Jeśli byś, JW Panie, chciał Królową o usłudze jego zawiadomić, odważyłbym się stosowne uczynić przedłożenie; równocześnie jednak zdaniem mojem, że cały dywizyon na nagrodę zasługuje. — Karolisci odparci i przez 4 leguas za Villarobledo ścigani, udali się w kierunku ku Quenielozo; jam powrócił do Villarobledo w celu oddania jeńców oddziałom wojsk naszych w okolicach, kiedy zamiarem moim było ścigać powstańców. Zwrócili się oni ku Osa de Montil w zamiarze, jeśli się nie mylę, powrócenia do kryjówek swoich Utiel i Ruvieros de Mora. Niech Bóg zachowa JW Pana i t. d. — Villarobledo dnia 20. Września 1836. Alaix.“

Urzędowe doniesienia Generala Alaix o odniesionem na Karolietach zwycięstwie uspokoiło znowu mieszkańców stolicy. Rodil, któ-

ry onegdaj ztąd odjechał, aby objąć dowództwo nad armią centralną, mającą być aż do 20,000 pomnożoną, mógłby wielkie odnosić korzyści z powodzenia Alaixa i dotkliwy zadać cios licznym bandom, już od długiego czasu prowincye z stolicą graniczące bezkarne pustoszącym. Odniesione nad Gomezem zwycięstwo nie jest dla Ministerjum tylko zwycięstwem nad Karolistami, lecz, téż zwycięstwem nad stronnictwem zagorzalców. Ono albowiem chciało się tylko doczekać niepomysłnej wiadomości o działaniach wojennych, aby Ministerjum obalić. Rząd, nowego nabrawszy zaufania, odmówił uroczyscie żądaniu wkrzesicieli ojczyzny odbywania zgromadzeń i spuszcza się na pomoc gwardyi narodowej, której sposób myślenia po ostatnich zaburzeniach w La Granji bardzo się odmienił. Ministerjum zdaje się być zdecydowanym, aby gwałt gwałtem odierać. Przywódcy Exaltadów z swéj strony cieszą się nadzieją, że wojsko im sprzyjać będzie.

Gazeta rządowa zamieściła ostry artykuł przeciw Dziennikowi Sporów; zaprzecza doniesieniom téj gazety, że Królowa Renjenta w skutek wypadków w La Granji zachorowała; twierdzi, że podania i przyczyn (domniemanego przymusu, któremu uleż musiała) i skutku są zmyślone. W podobnym duchu tłómaczy się téż Revista, oświadczając, że dzienniki francuzkie kłamliwe umieszczają doniesienia, jakoby Królowa Krystyna miała być niewolnicą w własnym pałacu; owszem N. Pani zwiędza w towarzystwie jednéj damy honorowéj codziennie promenady publiczne i rozmawia poufale z rozmaitemi osobami, okazującemi dla niéj zawsze najgłębsze uszanowanie.

(Z gazety Times.) — Dnia 18. Września przyaresztowano człowieka, rozdawającego między wychodzące z bramy Alcałe wojsko pieniądze, celem skłonienia go do powrotu. Zapewne i on, i ci, co nie dawno temu rzeczpospolitą proklamowali, zostaną straceni. Policya oddaliła z stolicy przeszło 60 Karolistów i cudzoziemców, usiłujących przez zabiegi swoje wznicić niespokojności.

Z dnia 24. Września.

Na nowszych wiadomościach o generale Alaix zbywa zupełnie, co się stało powodem do rozlicznych domysłów. Niektórzy twierdzą, że Gomeza bezustannie ściga, nie wiadomo jednak w jakim kierunku, czy do gór pod Toledo, czy téż ku Andaluzji. Czekamy tu przybycia jeńców z Villarobledo, żalujemy jednak, że brygadyer Alaix z porażki nieprzyjaciół lepiej nie umiał korzystać.

## Portugalia.

Doszło dziennika de la Haye pismo z Lizbony z dn. 26. Września zamyka następujące doniesienie: „Królowa istotnie bardzo chora, obawiają się o jéj życie, lubo dn. 22. było na nabożeństwie za duszę Don Pedra w katedralnym kościele odprawioném. — Poruszenia Miguelistów w Algarbii zaczynają rząd kłopotu nabawiać. Chciano już 5. pułk strzelców, który się dnia 9. Września z gwardyą narodową połączył, przeciw powstańcom do Algarbii wysłać, ale zbywało na pieniądzech.

## Niemcy.

Z Monachium, dnia 25. Września.

Zaślubienie Króla Greckiego Ottona z Xiężniczką Oldenburgską Amalią ma się odprawić w Oldenburgu; poczem dostojna para małżeńska przybędzie do tutejszój stolicy, i zabawiwszy do Grudnia, przedsięwzięmie podróż do Grecji.

## Austria.

Z Wiednia, dnia 27. Września.

Xiążę Metternich, Kanclerz, wyjechał d. 24. b. m. do majątności Karlburg, niedaleko Prezburga, gdzie odprawi się ślub synowicy jego, młodéj Xiężny Odeschalchi z królewsko-pruskim Szambelanem i Radcą poselstwa, Hrabią Henrykiem Redern.

## Rozmaite wiadomości.

Dowiadujemy się niektórych szczegółów o prywatném życiu zmarłego Barona Rothschilda. Otrzymywał on częstokroć pachnące, słodkie bileciki z miłemi zaproszeniami, na wieczory, zabawy, od najmłodniejszych piękności, które tym sposobem ciepłego kapitalistę do siebie zwabić usiłowaly. Lecz nigdy na takie miłe wezwanie nie następowała odpowiedź, nieczuły dusigrosz zawodził tyle słodkich nadziei. Rothschild rzadko kiedy miał pieniądze przy sobie; częstokroć prosił swego szwagra, aby mu kupił parę rękawiczek; a nieraz pożyczal, aby sobie nająć miejsce w omnibusie. W okolicznościach wielkiéj wagi bywał on bardzo spaniały, i ważne usługi hojnie nagradzał, i tak pewien z jego kommissantów otrzymał 5000 funt. szt. za wiadomość udzieloną mu wcześnie w chwili stanowczéj.

Angielski Kapitan od marynarki Arnold, mieszkający w odosobnionym dworku w bliskości Aberdare, zbudzony został w nocy przez jakowys halas; po chwili postrzegł on, że jakiś człowiek usiłowal ze dworu wysadzić okno do jego pokoju. Arnold nie miał przy sobie broni i był w nie małym kłopotcie. Na

szczęście przyszło mu na myśl, że w bocznym pokoju stało kilka butelek z szampanem; wzięwszy jedną odrzucił drót i żywicę, a przytrzymując korek wielkim palcem, podsunął się pod okno. Nie długo wyjęto szyby i w otwartym oknie pokazała się głowa złodzieja, lęczącego do pokoju. W tej chwili puścił Arnold korek, który z hucznym wystrzałem i z potokiem szampana uderzył w twarz nieproszonego gościa. Złodziej uderzony korkiem i obłany winem, o którym myślał, że krew, upadł na ziemię, wzywając pomocy. Kapitan przekonawszy się, że złodziej nie miał spółników, sam związał mu chustką ręce, zbudził służących i kazał go oddać zwierzchności najbliższej wioski.

Tani sposób prania bielizny. — Według zwyczajów w społeczeństwie przyjętych, czystość jest jednym z głównych przymiotów człowieka, warunkiem do utrzymania zdrowia, jest ona niejako potrzebą natury. Główną przeszkodą do upowszechnienia czystości w niższych klasach towarzystwa, była dotąd drogosc materyałów, używanych do prania bielizny przez uboższą klasę ludzi, która zaledwie nie większą część ludności miast stanowi. Wiek nasz obfity w wynalazki i temu chciał zapobiedz, jakoż świeżo czynione doświadczenia dowiodły, iż w miejsce potażu, sody i mydła używać można kartofli. Doświadczenia te robiono w pralni Pani Fouque na wyspie Sw. Ludwika w Paryżu, w obec 40 znakomitych osób, pod prezydencją Pana Hericart de Thury. Najbrudniejsza bielizna, jak np. powijaki i pieluchy dzieci żebrackich, we dwie godziny do takiego stopnia wyprane zostały, jakiego dotychczasowy sposób prania mydłem nadać nie jest w stanie. Kartofle gotują się zwyczajnie w gorącej wodzie, trą się, i już są zdadne do prania i jak najlepiej zastępują mydło. Sposób ten prawdziwem staje się dobrodziejstwem dla ubóstwa i spodziewać się należy, iż wkrótce upowszechnionym zostanie. Pranie takie tę jeszcze ma zaletę, iż daleko prędzej się odbywa, i że każda do niego woda się przydaje, bądź studzienna, bądź rzeczna. Życzymy przeto, ażeby szczególnież na wsiach powszechnie przyjętem być mogło.

Sposób wygubienia pluskiew. — Nanieść w wielkiej ilości świeżego siana do pokojów i poobwijać niemi sprzęty, a można być pewnym, że wszystkie pluskwy wyginą. Tymto sposobem Pan Beraud oczyścił z pluskiew swój zamek w Chaumont.

Cyganki w Rossyi. — Powszechnem jest zdaniem, że Cyganie sąto włóczący się barbarzyńcy, niesposobni do cywilizacji i niezdolni do używania błogostawieństw spokoj-

nego domowego życia; jednakże w Moskwie wiele rodzin cygańskich zamieszkuje wielkie i piękne pałace, jeździ w spaniałych powozach i odznacza się osobistemi przymiotami i ukształceniem umysłu. Od niepamiętnych czasów Cyganki w Rossyi tak wywyższyły się w spiewie, że nawet w tym kraju, gdzie dokonaność muzyki wokalnój do tak wysokiego doprowadzono stopnia, chóry lepszych spiewaków cygańskich pierwszeństwo przed rossyjskiemi mają. Głośne to jest w całej Rossyi zdarzenie, jak sławna Katalani nagrodziła głos pewnej spiewaczki Cyganki, która po tej mistrzyni wystąpiła na scenę przed najświetniejszych słuchaczy w Moskwie; zachwycona Włoszka zrzuciła z siebie szal niezmierniej drogosci, darowany jej niegdys od Papieża, uściskała Cygankę, okryła nim jej ramiona, i rzekła, że szal ten był przeznaczony dla najlepszej spiewaczki w świecie, którą ona już być przestaje. Summy jakie Cyganki spiewające zarabiają w Rossyi, stawiają je w możności prowadzenia najzbytówniejszego życia, które niczém książęcój nie ustępuje wspanialosci. Wiele z nich poszło za obywateli rossyjskich; a któż znający Rossyą nie wie, że przyjemna, utalentowana rzadkich przymiotów, małżonka Hrabiego Alexandra T\* jest z urodzenia Cyganką, i że jak wprzódy była ozdoba chóru spiewaczek w Moskwie, tak dziś jest ozdoba kobiet w obywatelstwie.

Kuglarze indyjscy. — Pewien podróżny takie nam daje o nich wyobrazenie: „Po zwykłych powitaniach kuglarze ci zaczynają od sztuk powszechnie prawie już znanych, lecz je stopniują do zadziwiających: jeden z nich np. wziął wielkie gliniane naczynie, napelnił je wodą, przewrócił, i woda wylała się na ziemię; lecz zaledwie napowrót podniósł to naczynie dnem do góry, już się znówu napelniło. Wylawszy wodę pozwolił wszystkim oglądać naczynie. Poczem jednego z obecnych prosił, aby naczynie wodą napelnił, co gdy się stało, kuglarz przewrócił znówu naczynie, i ani kropla nie pociekła, a jednakże naczynie, gdy je podniósł do góry, próżnem nie było. Po kilkakrotnem ponowieciu tej zadziwiającej sztuki, Indyanin, aby nas przekonać, że naczynie to niczém się od zwyczajnego nie różni, rozbił je i kawalki pomiędzy widzów podzielił. Po tej nastąpiła jeszcze dziwniejsza sztuka: Chuda, wygłodniała sukę, nakrył koszem, który, gdy po chwili podniesiono, znalazło się pod nim okolo sukki siedmioro szczeniąt nowo narodzonych. To wszystko kuglarz przykrył znówu koszem; a po odkryciu pokazała się w miejscu sukki z szczeniętami, koza; następnie ra-

zem z kożą wieprz, potem ten sam wieprz, lecz ze łbem uciętym i t. d. To nas szczególnie uderzało, że kuglarz sam jeden był na scenie; dziwno więc skąd się te zwierzęta zjawiały. Inny kuglarz wziął mały woreczek, mieszczący w sobie 35 kul mosiężnych, które jedną po drugiej wyrzucał w powietrze, tak że żadna nie spadała na ziemię; co uczyniwszy mruknął jakieś wyrazy, a jedna kula po drugiej widocznie powróciła w worek z powietrza. Dalej wstąpiła kobieta z trzcina bambusową, 20 stóp długą, którą postawiwszy wolno, bez wszelkiego oparcia, na płycie kamienną, wylała z zadziwiającą szybkością, bez wszelkiej pomocy, na kończący szczyt onę; gdzie stanąwszy jedną nogą, utrzymała się w równowadze. Opasana była pasem, w środku którego znajdował się wydrążony kawałek żelaza. Zmieniwszy nagle pierwszą swoją postawę rzuciła się w powietrze wzdłuż ziemi, czyli horyzontalnie, a to w ten sposób, że koniec bambusu wpadł w wydrążenie żelaza, poczem z taką szparkością zaczęła się w okrąg obracać, aż się ciało jej jedną wielką kulą być zdawało; a bambus myślałbyś, że utrzymywany był jaką niewidzialną siłą. W końcu spuściła się piorunem po trzcinie na dół, szybkością nią do góry i równoważąc ją to na brodzie, to na nosie, to na czole, rzuciła ją wreszcie bez pomocy rąk, daleko od siebie. Poczem wystąpił jakiś atletyczny mężczyzna i stanął na głowie; podano mu 16 kul mosiężnych, wszystkie wyrzucał w powietrze, potem chwycił je w powietrze kolejną; drugi, cokolwiek mniejszy Indyanin, stanął mu na stopach, i temu podano kul 16. W takiej postawie obadwaj zaczęli ciskać ku sobie kulmi, co taki przedstawiało widok, jakby obydwaj kuglarze zostawali w rzęsim ognistym deszczu, który w powietrze najpiękniejsze skreślał figury.

#### Sąd Ziemsko-miejski w Rawiczu.

Nieznanomych successorów tu w Rawiczu na dnia 1go Października 1835. w wieku dziecinnym zmarłego Benjamina Edwarda Kadler, syna Joanny Rozyny Kadler i młynarza Jana Benjamina Brade z nieprawego łoża, którego pozostałość Tal. 194. sgr. 8. fen. 9. wynosząca w depozycje naszym zarządza się, wzywamy niniejszem aby się najdalej w terminie na dzień 15go Czerwca 1837. w miesiąc posiedzeń sądowych przed Ur. Eitner Radcą Sądu Ziemsko-miejskiego zgłosili i praw swych spadkowych dowiedli, gdyż przeciwnie z pretensjami swymi wyłączeni i takowe Królewskiemu Fiskusowi przysądzone zostaną.

W podpisany handlu żelastw i machin gospodarskich, o-  
prócz wszelkich gatunków lad do sie-  
czki o czterech kosach i kutych  
o jednej kosie, młynków do szro-  
ty rozmaitej wielkości, kompletnych  
młynków do melenia, dogo-  
dnych młynków konnych,  
machin do miazgowania i  
krajania kartofli, jest także zapas  
młynków i arf do chędoże-  
nia zboża, które w umiarkowanych  
przedają się cenach.

M. J. Ephraim, w Poznaniu,  
wstarymryнку Nr. 79. naprzeciw głó-  
wnego odwachu.

#### Wyciąg z Berlińskiego kursu papierow i pieniędzy.

Dnia 11. Października 1836.	Papiera- mi	Gotowi- znią
Oblięi dłuęu państwa . . . . .	101 $\frac{7}{8}$	101 $\frac{7}{8}$
Oblięi bankowe aż do włączenie lit. H. . . . .	—	—
Zachodnio-Pruskie listy zasta- wne . . . . .	102 $\frac{3}{4}$	102 $\frac{3}{4}$
Listy zastawne W. Xięstwa Poznańskiego . . . . .	—	103
Wschodnio-Pruskie . . . . .	102 $\frac{1}{2}$	—
Szlaskie . . . . .	—	105 $\frac{1}{2}$

#### Ceny zboża na Pruską miarę i wagę w Poznaniu.

	Dnia 10. Października 1836.						
	Tal.	ęgr.	ten.	do	Tal.	ęgr.	fen.
Pszenica . . . . .	1	8	—	—	1	9	—
Żyto . . . . .	—	21	—	—	—	22	—
Jęczmień . . . . .	—	15	6	—	—	16	6
Owies . . . . .	—	12	—	—	—	13	—
Tatarka . . . . .	—	18	—	—	—	19	—
Groch . . . . .	—	25	6	—	—	26	6
Ziemiaki . . . . .	—	7	—	—	—	9	6
Siana cetnar à 110 ff. . . . .	—	23	—	—	—	24	—
Słomy kopa à 1200 ff. . . . .	2	25	—	—	3	—	—
Masła garniec . . . . .	1	22	6	—	1	25	—
Beczka spiry- tusu . . . . .	16	—	—	—	16	15	—